

## **Kryzys czy czas na inwestycje? Technologie, które pozwalają oszczędzać**

**Nieefektywny pracownik to dla firmy duży koszt. Z analizy firmy Work Service wynika, że same przerwy na papierosa kosztują polskie średnie i duże przedsiębiorstwa 30,9 mln zł dziennie. Dlatego zarządzający muszą znaleźć złoty środek, który nie tylko pomoże obniżyć koszty, ale i skutecznie zoptymalizuje procesy zachodzące w organizacji. Okazuje się, że – paradoksalnie – to właśnie inwestycja w nowoczesne technologie jest sporą szansą na oszczędności i zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstwa.**

Redukcja kosztów to jedno z najistotniejszych zadań, któremu muszą sprostać zarządzający firmami. Żaden przedsiębiorca nie może pozwolić sobie na straty wynikające ze złej organizacji pracy. Niestety pieniądze wyciekają na różne sposoby. Do głównych należą wynagrodzenia dla nierzetelnych pracowników, którzy w rzeczywistości nie poświęcają swojego czasu w przedsiębiorstwie na pracę, oraz koszty ubezpieczeń i kar ponoszonych przez pracodawcę w związku z niesubordynacją zatrudnionych prowadzącą do wypadków. Koszty te można wyraźnie ograniczyć, wdrażając w firmach innowacje. I choć pozornie mogą wydawać się one niepotrzebną inwestycją, to ich zakup i implementacja może przynieść długofalowe korzyści. Dzięki nim zarządzający zyskają odpowiednią kontrolę, nie obciążając jednocześnie pracowników dodatkowymi obowiązkami.

*- Tak właśnie jest z TIMATE, czyli opartym na technologii IoT systemem do mierzenia i analizy czasu pracy, który bez konieczności ponoszenia wysokich kosztów jednorazowo i szybko generuje oszczędności oraz sprawia, że przedsiębiorcy przestają tracić pieniądze, chociażby na nieprzepracowane roboczogodziny – mówi Sebastian Młodziński, CEO TIMATE.*

### **Korzyści dla pracodawcy i dla pracownika**

Jak działa taki system? W bardzo dużych przedsiębiorstwach, zwłaszcza zatrudniających ludzi pracujących na rozległym terenie, w halach, magazynach, na placach budowy, trudno jest zmierzyć zaangażowanie poszczególnych pracowników. Standardowe systemy do mierzenia czasu pracy notują jedynie wejścia i wyjścia, nie monitorując, co dzieje się z pracownikiem w ciągu całego dnia. Trudno zatem przewidzieć, czy solidnie on pracuje, czy raczej spędza czas na niekończących się przerwach. A może w ogóle nie przychodzi do pracy, zlecając tylko 'odbicie' własnej karty zaufanemu koledze?

Wydawałoby się, że aby skontrolować wszystkie zachowania pracowników – zwłaszcza te niepożądane – trzeba by zainstalować system kamer i zatrudnić rzeszę nadzorców. Nic bardziej mylnego. System TIMATE został tak dopracowany, żeby informował pracodawcę dokładnie, co robi pracownik, nie gromadząc jednocześnie żadnych wrażliwych danych na jego temat. Urządzenie bez konieczności inwigilacji i dodatkowych kontroli pomaga sprawdzić, czy pracownik odpowiednio zagospodarował i wykorzystał swój czas w pracy.

*- Sercem systemu TIMATE jest inteligentna karta stworzona w oparciu o technologię Internet of Things. Cały system składa się z czujników, które analizują sposób poruszania się ludzi na określonej przestrzeni. Jeśli zauważą brak ruchu karty lub podobne poruszanie się dwóch kart, zgłoszą to najpierw zainteresowanym pracownikom, a potem pracodawcy. System bez udziału człowieka aktywizuje się i zaczyna liczyć czas w momencie wejścia w zasięg centrali umieszczonej na obszarze firmy. Wyłącza się, kiedy opuszczamy teren pracy – tłumaczy Sebastian Młodziński.*

Urządzenie zapewnia szybką i stałą komunikację pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, podgląd i monitorowanie harmonogramu zadań, przesyłanie informacji o przysługującej przerwie. Każdy użytkownik TIMATE również za pomocą ekranu i sygnału dźwiękowego dostaje informację o przysługującej mu przerwie albo o jej zakończeniu i konieczności powrotu na stanowisko pracy. Jeśli zbyt długo przebywa w pozycji siedzącej, otrzyma komunikat, że czas na krótką przerwę i przysłowiowe rozprostowanie kości.

System jest także wsparciem dla coraz bardziej popularnej pracy zdalnej (offline). Umożliwia on wgranie na kartę określonych zadań, rejestruje ich wykonanie i poświęcony na nie czas. Dzięki temu pracodawca nie musi martwić się, czy zatrudniony, będąc poza terenem firmy, faktycznie realizuje czynności wynikające z jego obowiązków.

### **Bezpieczeństwo w służbie oszczędności**

Bezpieczeństwo odgrywa kluczową rolę, szczególnie w przedsiębiorstwach zatrudniających dużą liczbę pracowników fizycznych. Monitorowanie przestrzegania lub braku stosowania zasad bezpieczeństwa – w halach czy na placach budowy – jest bardzo utrudnione. Ciężko dopilnować rozproszonych pracowników, a to sprawia, że wykształcają się u nich złe nawyki, na przykład unikanie noszenia kasku czy innych środków ochronnych. Takie niedopatrzenia są niestety przyczyną wielu wypadków – złamań, stłuczeń, utraty przytomności, a czasem nawet życia.

Z raportu Koalicji Bezpieczni w Pracy, który już po raz czwarty badał poziom świadomości wobec przepisów BHP wśród prawie 300 polskich przedsiębiorców, wynika, że na terenie co trzeciej firmy z sektora MSP w ostatnich dwóch latach doszło do wypadku. Według większości badanych przez Koalicję firm (87 proc.) inwestycja w BHP przynosi wymierne korzyści ekonomiczne.

Zastosowanie nowych technologii w organizacji może wpłynąć nie tylko na poprawę bezpieczeństwa, ale także na komfort pracy oraz automatyzację zachodzących procesów. Wprowadzenie innowacyjnych urządzeń poprawia wizerunek przedsiębiorstw, zwłaszcza budowlanych czy produkcyjnych, czyniąc z nich profesjonalne i nowoczesne miejsce pracy. Coraz częściej też stanowi skuteczną pomoc w wykrywaniu nieszczęśliwych zdarzeń i wypadków, do których dochodzi na terenie firmy.

- System TIMATE pozwala na proaktywne działania związane właśnie z ochroną pracowników, automatyzuje proces kontroli stosowania środków ochrony osobistej. Powiadamia pracownika o wejściu w strefę zagrożenia i konieczności założenia np. kasku. Co więcej – zaalarmuje przełożonego w chwili wypadku, poinformuje go także o tym, w której strefie znajduje się aktualnie potrzebujący pomocy pracownik. Będzie sprawować nadzór nad przestrzeganiem przez zatrudnionego zasad BHP, wykrywa bowiem za pomocą specjalnych czujników, czy właściciel karty ma założone środki ochrony w strefie, która tego wymaga. Za pomocą sygnału dźwiękowego i świetlnego przypomni o konieczności ich zastosowania. Wszystko dzieje się automatycznie – dodaje Sebastian Młodziński.

Karty zostały wyposażone również w przycisk SOS. Umożliwia on natychmiastowe zgłoszenie zagrożenia, co jest szczególnie ważne w momencie wypadku, ponieważ skraca czas reakcji i dotarcia do poszkodowanego. System pomaga też w przypadku konieczności ewakuacji. Dzięki TIMATE pracodawca sprawdzi, czy wszystkie osoby opuściły zagrożony teren i czy znajdują się w bezpiecznym miejscu.

### **Inwestycje, które się zwracają**

Odpowiednie wykorzystanie czasu pracy czy podniesienie bezpieczeństwa personelu może zachęcić firmy do przyjrzenia się jakiemuś rozwiązaniu. Jednak w obliczu kryzysu czy trudniejszej sytuacji finansowej nawet najbardziej obiecujące inwestycje wydają się niepotrzebne. Wdrożenie nowego systemu informatycznego kojarzy się przede wszystkim z koniecznością dodatkowej pracy drogich specjalistów, z zakupem nowych sprzętów i licencji, z miesiącami konfiguracji i szkoleń. W niepewnych czasach mało kto chce zdecydować się na takie wyzwanie, które pozornie może wiązać się tylko z niepotrzebnymi kosztami.

Rozwiązaniem może być zaimplementowanie systemu w modelu abonamentowym. Co to oznacza?

- System TIMATE działa w modelu abonamentowym, więc jest miłą odmianą dla przedsiębiorców, którzy musieli do tej pory ponosić duże koszty związane z pracownikami. Ten model bazuje na dobrych doświadczeniach operatorów telefonii komórkowej, czy dostawców oprogramowania. Firma nie płaci za sprzęt, bo to my dostarczamy odpowiednią liczbę kart i centrerek, robimy wdrożenie i koordynujemy całość przez naszych partnerów. Klient nie ponosi zatem nakładów inwestycyjnych, a tylko płaci 99 złotych netto miesięcznie za pracownika. Umowa abonamentowa obowiązuje minimalnie przez dwa lata. Po tym czasie urządzenie przechodzi w posiadanie klienta, który może zdecydować się na przedłużenie jego obsługi – wyjaśnia Sebastian Młodziński, CEO TIMATE.

Mówiąc o optymalizacjach i o rozsądnym gospodarowaniu zasobami, warto wspomnieć również o tym, że nowoczesne urządzenia – takie jak TIMATE – są bardzo ekonomiczne w utrzymaniu. Zasilane energią słoneczną lub wydajną baterią, która przy intensywnym użytkowaniu wytrzyma nawet pół roku, dają gwarancję, że nie wyładują się w najmniej oczekiwanym momencie.

Firmy boją się zmian w obszarze zarządzania pracownikami, bo dotyczą one wszystkich zatrudnionych i mogą wywołać sprzeczne emocje. Managerowie wychodzą więc zazwyczaj z założenia, że nie ma potrzeby modyfikować tego, co działa. Nie chodzi jednak o to, aby działało, ale by działało optymalnie. Inwestycja w innowacje sprawia, że przedsiębiorstwa zyskują nie tylko nowoczesne narzędzia przenoszące zarządzanie personelem na zupełnie inny poziom, ale też otrzymują wiele przydatnych informacji na temat wykorzystania czasu pracy i bezpieczeństwa swoich pracowników. A stąd już prosta droga do wyeliminowania niepotrzebnych strat finansowych.